

**Polska – kraina mlekiem płynąca**

**Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich ogłosił pod koniec stycznia wyniki za handel zagraniczny w roku 2014. W tym czasie wyeksportowano o 15% więcej produktów mleczarskich niż w 2013 roku i prawdopodobnie wartość eksportu wyniesie ok. 1,8 mld euro. Aż o 70% wzrósł eksport mleka w proszku, a o 25% świeżego mleka, które wysyłano najczęściej do Białorusi.**

Od kwietnia do końca grudnia ubiegłego roku do skupów mleka w Polsce dostarczono prawie 8 mln ton mleka, czyli o 5,88% więcej niż w analogicznym okresie 2013 roku, z funkcjonujących w naszym kraju 144 tys. gospodarstw rolnych. Pomimo od lat obserwowanego spadku pogłowia krów mlecznych (spowodowanego między innymi zagrożeniem przekroczenia przyznanej kwoty mlecznej), zauważalny jest wzrost liczby krów ocenianych, które stanowią prawie 32% ogólnego pogłowia krów mlecznych hodowanych w Polsce. Kwota krajowa przysługująca na sezon 2014/2015 wynosi 10,0558 mln ton i jest dzielona na dostawy hurtowe i sprzedaż bezpośrednią. Szacuje się, że w tym sezonie kary mogą sięgnąć nawet 1 mld zł. Z czego to wynika?

Jak wiadomo, rynek mleczarski jest regulowany poprzez system kwotowania skupu mleka, który obowiązuje we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Oznacza to, że na dane państwo nakładana jest roczna kwota skupu, która określa ilość skupowanego od zakładów wytwórczych mleka. Każdy litr, który przewyższa określoną prawnie kwotę, powoduje nałożenie kary przez Komisję Europejską. System – choć generuje kary – ma chronić wytwórców mleka przed nadpodażą, a zatem niskimi cenami skupu. Jednak do czasu, bo decyzją Komisji Europejskiej od kwietnia 2015 roku kwotowanie zostanie zniesione. Chociaż UE przygotowuje w związku z tym pakiet pomocowy dla producentów mleka, nadchodzące zmiany przyczyniły się do protestu polskich rolników z 11 lutego, którzy obawiają się wzrostu zagranicznej konkurencji, a przez to zmniejszenia sprzedaży zagranicę, a także spadku cen mleka na rodzimym rynku.

Niemniej warto mieć świadomość, że do czasu zniesienia kwotowania już teraz zmieniają się polskie przepisy dotyczące rynku mleka. Pod koniec stycznia bieżącego roku prezydent Bronisław Komorowski podpisał znowelizowaną ustawę o organizacji rynku mleka, dzięki czemu został zniesiony ustawowy zakaz zbycia oraz oddania w używanie całości lub części kwoty indywidualnej przed upływem 2 lat od dnia wydania decyzji. Do końca lutego 2015 r. można składać wnioski o zatwierdzenie umowy zbycia prawa do kwoty indywidualnej oraz dokonać zmiany podmiotu skupującego. Ponadto zniesiono zasady dotyczące potrącania na rzecz krajowej rezerwy 5% kwoty indywidualnej stanowiącej przedmiot umowy zbycia i umożliwiające rozdzielenie tych limitów na producentów, którzy wcześniej kupowali kwoty.

**Eksport a embargo**

Niebagatelny wpływ na zeszłoroczne obroty handlowe miało wprowadzenie przez Rosję embargo na produkty mleczne. Do czasu nałożenia ograniczenia, czyli przez pierwsze siedem miesięcy 2014 roku

wartość handlu produktami mleczarskimi z Polski była o 23% większa niż rok wcześniej, w drugim półroczu zanotowano spadki. Faktem jest, że to właśnie Rosja była dotychczas naszym największym odbiorcą produktów mleczarskich, gdzie sprzedawano aż 20% produkcji o wartości ok. 500 mln zł.

W 2014 roku hitem eksportowym było **mleko w proszku**, którego eksport zwiększył się w pierwszym kwartale 2014 roku o 116%. Jednakże najważniejszym produktem eksportowym branży pozostały **sery**, które stanowią ok. 40% całości eksportu mleczarskiego. Przed wprowadzeniem embarga do Rosji trafiało 15% całego eksportu polskich serów. Spadki zanotowano już w październiku 2014, kiedy wartość wywozu serów spadła o 25% w porównaniu do analogicznego okresu z roku poprzedniego i wynosiła 47,3 mln euro.

Ponieważ nie udało się w całości wyeksportować serów, które wcześniej kupowała Rosja, ograniczono ich produkcję oraz sprzedano na krajowy rynek po obniżonych o ok. 30% cenach zbytu. Według danych Zespołu Monitoringu Zagranicznych Rynków Rolnych (FAMMU/FAPA) prócz Rosji, ważnymi odbiorcami przetworów mlecznych, w tym głównie serów, są Czechy. W pierwszym półroczu 2014 roku wysłaliśmy tam 13,3 tys. ton serów i twarogów za 43 mln euro. Poza tym obserwuje się wzrost handlu z krajami spoza Jednolitego Rynku Unii Europejskiej. Wzrasta wywóz przetworów mlecznych do Arabii Saudyjskiej (w pierwszym półroczu 2014 roku była siódmym odbiorcą serów z Polski), Iraku, USA oraz Chin.

#### **Chiny – obiecujący rynek zbytu**

Chińczykom należy poświęcić nieco więcej uwagi, gdyż mogą stać się w przyszłości obiecującym partnerem handlowym. Choć jeszcze niedawno ser żółty był zupełnie niedostępny w Chinach, teraz staje się w tym kraju coraz chętniej kupowanym mlecznym produktem. Chiny importują najwięcej żółtego sera z Nowej Zelandii, Australii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Włoch. Udział Polski w chińskim imporcie serów jest niewielki (62 tony od stycznia do października 2014), ale jednak zauważalna jest silna tendencja wzrostowa – import z Polski w 2014 roku wzrósł trzykrotnie w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego.

Wobec tego faktu Agencja Rynku Rolnego, Polska Izba Mleka i Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka przygotowały specjalny program informacyjno-promocyjny „Trade Milk”, realizowany na rynku chińskim w latach 2014-2016. Program dotyczy wybranych przetworów mlecznych (mleczka smakowe, mleko w proszku, jogurty i sery żółte dojrzewające) i jego celem jest wzmocnienie pozytywnego wizerunku przetworów mlecznych pochodzących z UE oraz zwiększenie udziału produktów objętych programem w wolumenie sprzedaży. Program skierowany jest do dystrybutorów, przedstawicieli sieci handlowych, hurtowników oraz przedstawicieli mediów.

#### **Klasy mogą zwiększyć sprzedaż**

Na podbój rynku chińskiego, ale nie tylko, warto wyruszać wspólnie. Analitycy są zgodni, że to właśnie produkty mleczarskie (obok drobiu oraz owoców jagodowych) mają największe szanse na najwyższy eksport poprzez tworzenie klastrów, które stają się siłą napędową gospodarek regionalnych. Polska jest siódmym dostawcą produktów mleczarskich w UE i czwartym producentem mleka krowiego. W ciągu dekady wartość eksportu produktów mleczarskich wzrosła prawie dwukrotnie i stanowi ponad 8% eksportu polskiego sektora rolno-żywnościowego. Szczególnie teraz, wobec możliwości zwiększenia konkurencji na rynku europejskim przez zlikwidowanie kwotowania

ważne jest, aby wspólnymi siłami jeśli nie zwiększyć, to przynajmniej utrzymać obecny poziom handlu zagranicznego. Rolą klastrów jest utrzymanie oraz wzmocnienie przewag konkurencyjnych w handlu zagranicznym. Ideą istnienia klastrów jest podejmowanie wspólnych działań np. dotyczących eksportu poprzez firmy, na co dzień będące dla siebie konkurencją.

Warto wziąć pod uwagę ten aspekt, zważywszy na dotacje z budżetu państwa oraz budżetu europejskiego. Komisja Europejska przeznaczyła 10,5 mln zł na kampanię promocyjną polskiej żywności regionalnej, a podobną sumę przygotowała również Agencja Rynku Rolnego. Mogą to wykorzystać przede wszystkim producenci oscypków, które w 2008 roku zostały wpisane na unijną listę produktów tradycyjnych, chronionych prawem w całej UE.

Firmy mleczarskie są wymieniane jako jedne z najbardziej dochodowych na polskim rynku. Na liście 100 największych polskich firm roku 2014 opublikowanej przez Forbes, SM Mlekoop zajął 72. miejsce z przychodami za rok 2014 o wartości ponad 3,5 mld zł. 76. miejsce zajęła SM Mlekovita z wynikiem 3,5 mld zł. Firmy wyprzedzają w zestawieniu takich gigantów jak Bank BGŻ, Empik, Cyfrowy Polsat, Nestle Polska czy Raiffaisen Polska. Liczącymi graczami na rynku mleczarskim są również OSM Łowicz, OSM Piątnica oraz SM Spomlek.

**Źródło: [Kompass Poland Sp. z o. o.](#)**

---

W bazie firm Kompass, światowego lidera informacji biznesowej B2B, znajduje się: **1188 firm z branży mleczarskiej w Polsce i 37 462 na świecie**. Więcej szczegółów na <http://www.kompass.com> i <http://www.kompass.com.pl>

**KOMPASS**